

**Sygn. akt V AGa 224/18**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Gdańsku Wydział V Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Rucińska

Sędziowie: SA Anna Strugała (spr.)

SA Barbara Rączka- Sekścińska

Protokolant : sekretarz sądowy Ewelina Gruba

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 10 sierpnia 2018 r., sygn. akt VIII GC 210/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 8.300 zł (osiem tysięcy trzysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części,

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 720,68 zł (siedemset dwadzieścia złotych sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania

c) w punkcie 4 w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu- Okręgowego w B. tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków od powoda kwotę 293,76 zł (dwieście dziewięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt sześć groszy), a od pozwanego kwotę 212,72 zł (dwieście dwanaście złotych siedemdziesiąt dwa grosze);

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.012,20 zł (tysiąc dwanaście złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Strugała SSA Hanna Rucińska SSA Barbara Rączka- Sekścińska

Na oryginale właściwe podpisy.

**Sygn. akt V AGa 224/18**

## UZASADNIENIE

Powód - P. K. domagał się zasądzenia od pozwanego – (...) SA V. (...) w W. kwoty 79.400 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 31 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w wyniku zdarzenia drogowego, do jakiego doszło w dniu (...) uszkodzeniu uległ należący do (...) sp. z o.o. pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Poszkodowany posiadający ubezpieczenie u pozwanego zgłosił szkodę celem jej likwidacji w ramach polisy Autocasco. Pozwany zakwalifikował szkodę jako całkowitą, gdyż ustalono, że koszty naprawy pojazdu przekroczyłyby 70 % wartości rynkowej. Mocą umowy cesji z dnia 17 czerwca 2016 r. nr (...) dotychczasowy właściciel pojazdu przełał na powoda swoją wierzytelność z tytułu powstałej szkody. Powód wykupił od leasingodawcy uszkodzony pojazd, wszedł w prawa poszkodowanego w likwidowanej przez pozwanego sprawie i pismem z dnia 18 sierpnia 2016 r. wezwał go do rozliczenia szkody zgodnie z warunkami umowy ubezpieczenia. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, ustalona na podstawie oferty uzyskanej na portalu aukcyjnym przekracza wartość sumy ubezpieczenia. Powód powołując się na treść par. 23 pkt 3 OWU i art. 2 pkt 24 a OWU wskazał, że określając wysokość odszkodowania pozwany winien ustalić wartość rynkową pojazdu przed i po powstaniu szkody, zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia Autocasco, które w sposób jednoznaczny przesądzają jaką metodą należy wycenić pozostałości po pojeździe w przypadku szkody całkowitej wskazując na wycenę sporządzaną w programie eksperckim. Zdaniem powoda, przyjęcie przez pozwanego sposobu ustalenia wartości rynkowej wraku poprzez umieszczenie oferty jego sprzedaży na platformie internetowej, pozostaje w oczywistej sprzeczności z warunkami zawartej umowy ubezpieczenia AC. Powód wskazał, że zgodnie z wyceną sporządzoną przez Centrum Likwidacji Szkód A. prawidłowo oszacowana wartość rynkowa pojazdu, który uległ zniszczeniu wynosiła 93900 zł, zaś wartość pojazdu uszkodzonego to 14900 zł. Wartość szkody całkowitej wyniosła zatem, według powoda, 79 000 zł. W związku z powyższym powód pismem z dnia 26 października 2016 r. wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania w łącznej wysokości 79400 zł (w tym 400 zł tytułem kosztu sporządzonej ekspertyzy), jednak bezskutecznie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Zanegował roszczenie powoda co do wysokości. Pozwany wyjaśnił, że odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na fakt, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym (110700 zł brutto) przewyższyła sumę ubezpieczenia. Podniósł, że w dniu 14 czerwca 2016 r. przedstawił poszkodowanemu korzystną ofertę sprzedaży wraku pojazdu za kwotę przewyższającą sumę ubezpieczenia, lecz ten z niewiadomych przyczyn z oferty tej nie skorzystał, pozbawiając się tym samym możliwości korzystnego rozliczenia szkody. Ponadto, podkreślił, że wysokość sumy ubezpieczenia (w przedmiotowej sprawie 89300 zł netto) stanowi górną granicę odpowiedzialności pozwanego, co oznacza, że brak jest podstaw do przyjęcia wartości wskazanej przez powoda. Na koniec ubezpieczyciel zarzucił, że przedmiotowa umowa cesji nie obejmowała swym zakresem wierzytelności z tytułu kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy. Zleceniodawcą ekspertyzy był powód, a nie poszkodowany, a ponadto rachunek za usługę wystawiony został cztery miesiące po zawarciu umowy cesji. W tej sytuacji, zdaniem ubezpieczyciela, powód nie ma legitymacji czynnej do dochodzenia od pozwanego zwrotu kosztów sporządzenia opinii rzeczoznawcy w kwocie 400 zł, tym bardziej, że nie przedłożył on potwierdzenia uiszczenia kwoty z faktury VAT.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2018r. Sąd Okręgowy w B.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25450 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:
  - a) 25050 zł od dnia 31 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty,
  - b) 400 zł od dnia 26 września 2017r. do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 854,56 złote tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. kwoty:
  - a) od powoda 340,44 złote,
  - b) od pozwanego 162,04 złote,tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa,
- c) od powoda 20 złotych tytułem pozostałej opłaty sądowej od pozwu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

(...) sp. z o.o. z siedzibą w G. posiadał ubezpieczenie pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w zakresie Autocasco u pozwanego.

Zgodnie z § 2 pkt. 19 zdanie pierwsze ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco (dalej OWU) obowiązujących między powodem i pozwanym suma ubezpieczenia to kwota stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela za wszystkie szkody powstałe w okresie obowiązywania umowy ubezpieczenia.

W § 2 pkt. 16 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco zdefiniowano szkodę całkowitą jako – kradzież pojazdu, a także uszkodzenie uniemożliwiające naprawę pojazdu z przyczyn technicznych lub gdy koszt naprawy liczony według cen części producenta zawartych w systemie A. lub E. oraz średnich stawek za roboczogodzinę stosowanych przez Autoryzowaną (...) ( (...)) przekracza 70 % sumy ubezpieczenia albo wartości pojazdu w dniu powstania szkody, jeżeli wartość ta jest niższa od sumy ubezpieczenia.

Wartość rynkową pojazdu określono jako wartość pojazdu ustalaną na podstawie notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, typu, roku produkcji, jego okres eksploatacji, wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego. Podstawą do określenia wartości rynkowej pojazdu w całym okresie ubezpieczenia jest aktualny katalog wyceny pojazdów E. lub (...), w oparciu o który ustalana jest suma ubezpieczenia oraz odszkodowanie. W przypadku pojazdów nietypowych dopuszcza się korzystanie z innych źródeł wyceny, pod warunkiem podania nazwy tego źródła w umowie ubezpieczenia (§ 2 pkt. 24a Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco).

W przypadku szkody całkowitej wartość pozostałości ustalana jest indywidualnie w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów). Wartość ta powinna odpowiadać wartości rynkowej (§ 23 pkt. 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco).

W sprawie niniejszej suma ubezpieczenia została ustalona na kwotę 88000 zł.

W wyniku zdarzenia drogowego z dnia (...) uszkodzeniu uległ należący do (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. pojazd marki M. (...) o numerze Rejestracyjnym (...). Poszkodowany posiadający ubezpieczenie pojazdu w zakresie Autocasco u pozwanego zgłosił mu szkodę celem jej likwidacji.

okoliczności bezsporne.

Pozwany zarejestrował szkodę pod numerem (...). W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przeprowadził oględziny pojazdu, po czym ustalili, że koszty naprawy pojazdu przekroczyłyby 70 % wartości rynkowej, w związku z czym szkodę zakwalifikowano jako całkowitą.

W dniu 14 czerwca 2016 r. pozwany skierował do pierwotnego poszkodowanego informację na temat oferty zakupu pozostałości pojazdu za kwotę 90000 zł. Poszkodowany nie skorzystał z oferty.

dowód: pismo Departament Likwidacji S. w W. do (...) sp. z o.o. z dnia 14 czerwca 2016 r., k. 67, oferta sprzedaży pozostałości pojazdu, k. 68.

Na podstawie umowy cesji nr (...) z dnia 17 czerwca 2016 r. (...) sp. z o.o. jako cedent przelał na powoda (cesjonariusz) przysługującą mu wierzytelność z tytułu szkody komunikacyjnej powstałej w wyniku zdarzenia z dnia (...)

okoliczność bezsporna, a ponadto: umowa cesji, k.18-19.

Pismem z dnia 18 sierpnia 2016 r. powód wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia Autocasco w związku ze szkodą powstałą w dniu (...) Pozwany w odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 26 sierpnia 2016 r. odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że ustalony zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia koszt naprawy pojazdu, stanowiący podstawę do określenia szkody całkowitej, przekracza 70 % sumy ubezpieczenia.

Pismem z dnia 26 października 2016 r. powód ponownie wezwał pozwanego do rozliczenia szkody. Pozwany w piśmie z dnia 27 października 2016 r. ponownie odmówił wypłaty odszkodowania,

Powód zlecił sporządzenie wyceny wartości szkody powstałej w przedmiotowym pojeździe rzeczoznawcy samochodowemu – Centrum Likwidacji Szkód A., który ustalił wartość rynkową pojazdu na kwotę 93900 zł, zaś wartość pojazdu uszkodzonego na kwotę 14900 zł, a wartość szkody całkowitej określił na kwotę 79000 zł. W związku z przedmiotową wyceną powód poniósł koszt w wysokości 400 zł.

dowód: wycena z dnia 31 stycznia 2017 r., k. 35-38, kserokopia faktury Nr (...) z dnia 31 stycznia 2017 r., k. 42.

Wartość rynkowa pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przed szkodą wynosiła 92100 zł netto, w odniesieniu do sumy ubezpieczenia pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia wynoszącej (...) netto zł, wartość ta wynosiła 83800 zł netto. Wartość rynkowa po szkodzie wynosiła 58750 zł netto. Wartość szkody wyniosła 25.050 zł netto (83800 zł – 58750 zł).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie okoliczności bezspornych, powołanych wyżej dokumentów prywatnych oraz na podstawie pisemnej opinii biegłego sądowego J. K. (w tym uzupełniającej) oraz na podstawie jego ustnych wyjaśnień złożonych na rozprawie. Oceniając materiał dowodowy Sąd I instancji uznał, iż dowody z dokumentów przedłożonych przez strony są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Brak było także podstaw do odmowy wiarygodności i mocy dowodowej opinii przedłożonej przez biegłego do spraw techniki samochodowej. W ocenie Sądu Okręgowego opinia przedłożona przez biegłego J. K. (opinia pisemna z dnia 25 kwietnia 2018 r. oraz pisemna uzupełniająca opinia z dnia 12 czerwca 2018 r.) zostały sporządzone w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, co czyni ją w pełni przydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Nadto, opinia ta jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, a wnioski do jakich doszedł biegły są kategoryczne i należycie uzasadnione. Biegły w jasny i logiczny sposób odpowiedział na zawarte w tezie dowodowej pytania, a swoje konkluzje poparł szczegółowymi wyliczeniami. Opinia ta nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej. Ponadto, biegły podtrzymał obie opinie na rozprawie, gdzie w sposób wyczerpujący odpowiadał na pytania pełnomocnika strony powodowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na

zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Tym samym dla ustalenia wysokości odszkodowania decydujące znaczenie mają postanowienia umowy ubezpieczenia, które mogą w sposób autonomiczny określać zasady naprawienia szkody poniesionej przez osobę ubezpieczoną na skutek zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego. Umowa ubezpieczenia autocasco jest ubezpieczeniem dobrowolnym. Warunki tego ubezpieczenia określa zakład ubezpieczeń w tzw. ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco (art. 812 § 1 i 2 k.c.). Z chwilą ich doręczenia poszkodowanemu stały się integralną częścią umowy. W badanej sprawie zasady ustalenia odszkodowania należnego powodowi na podstawie umowy ubezpieczenia autocasco zostały zawarte w „Ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco” (...) V. (...).

Bezsporny pomiędzy stronami pozostawał fakt zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco, zgłoszenia szkody przez poszkodowanego, przejścia na mocy umowy cesji na powoda wierzytelności przysługującej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. z tytułu zdarzenia drogowego z dnia (...), do którego doszło z udziałem pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz odmowy przez pozwanego wypłaty odszkodowania.

Sama zasada odpowiedzialności nie była przez pozwanego w odpowiedzi na pozew kwestionowana. Sporna okazała się natomiast wysokość roszczenia powoda. Pozwany zarzucił poszkodowanemu, że ten z niewyjaśnionych przyczyn nie skorzystał z przedstawionej przez niego oferty sprzedaży pojazdu na aukcji internetowej z dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z przepisem § 2 pkt. 16 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco do umowy stron szkoda całkowita w pojeździe występuje wówczas, gdy przewidywany koszt naprawy uszkodzonego pojazdu według cen części producenta zawartych w systemie A. lub E. oraz średnich stawek za roboczogodzinę stosowanych przez autoryzowaną stację obsługi (...) przekracza 70 % sumy ubezpieczenia albo wartości pojazdu w dniu powstania szkody, jeżeli wartość ta jest niższa od sumy ubezpieczenia.

W świetle treści § 23 pkt. 3 OWU w przypadku szkody całkowitej wartość pozostałości ustalana jest indywidualnie w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów). Wartość ta powinna odpowiadać wartości rynkowej.

Z kolei wartość rynkowa pojazdu to, zgodnie z zapisem § 2 pkt. 24 a OWU, wartość pojazdu ustalana na podstawie notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, typu, roku produkcji, jego okresu eksploatacji, wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego. Podstawą do określenia wartości rynkowej pojazdu w całym okresie ubezpieczenia jest aktualny katalog wyceny pojazdów E. lub (...), w oparciu o który ustalana jest suma ubezpieczenia oraz odszkodowanie. W przypadku jednak pojazdów nietypowych dopuszcza się korzystanie z innych źródeł wyceny, pod warunkiem podania nazwy tego źródła w umowie ubezpieczenia.

Jednocześnie według § 2 pkt. 19 zdanie pierwsze ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco obowiązujących między powodem i pozwanym, suma ubezpieczenia to kwota stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela za wszystkie szkody powstałe w okresie obowiązywania umowy ubezpieczenia. W sprawie niniejszej suma ubezpieczenia została ustalona na kwotę 88000 zł.

Wobec tego, że rozstrzygnięcie kwestii spornej w sprawie niniejszej wymagało wiadomości specjalnych Sąd a quo w toku postępowania dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej na okoliczność ustalenia wysokości szkody z dnia 25 maja 2016 r. powstałej w pojeździe marki M. (...) o nr rej. (...), a także wartości pojazdu przed szkodą i wartości pozostałości.

Biegły po zapoznaniu się z przedłożonymi przez Sąd Okręgowy aktami niniejszej sprawy, Instrukcją Określania Wartości (...) Nr (...) zatwierdzoną w dniu 17 maja 2016 r. uchwałą Prezydium Rady Naczelnej do stosowania w Stowarzyszeniu (...) i Ruchu Drogowego, danymi zawartymi w (...), danymi zawartymi w komputerowym systemie do kosztorysowania napraw pojazdów (...), w oparciu o ich analizę, w ramach przeprowadzonych szczegółowych wyliczeń, ustalił, iż wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 92100 zł netto, w odniesieniu zaś do sumy ubezpieczenia

pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia wynoszącej 88000 zł netto, wartość ta wynosiła 83800 zł netto. Wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu po szkodzie z dnia (...) wynosi 58750 zł netto. Odszkodowanie winno zatem odpowiadać różnicy w wartości pojazdu na dzień zdarzenia w stanie przed i po szkodzie w wysokości 25050 zł netto (83800 zł – 58750 zł).

Powód zarzucił, że Ogólne Warunki Ubezpieczenia autocasco nie przewidują metody kosztu naprawy, na którą powołał się biegły w swej opinii z dnia 25 kwietnia 2018 r. Zdaniem powoda, jedyną właściwą metodą oszacowania wartości pozostałości jest w sprawie niniejszej metoda stopnia uszkodzenia pojazdu.

Biegły w swej opinii uzupełniającej (z dnia 12 czerwca 2016 r.) wyjaśnił jednak, że szacując wartość rynkową pojazdu uszkodzonego korzystał ze wszystkich dostępnych metod, tzn. zarówno z metody stopnia uszkodzenia, jak i metody kosztu naprawy – skoro ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby uszkodzony pojazd został zezłomowany, a zatem uzasadnionym jest przyjęcie, że był on naprawiany.

Biegły, powołując się na wskazania „Instrukcji określania wartości pojazdów nr (...)”, tj. dokumentu, który ma istotne znaczenie przy wydawaniu opinii z zakresu szacowania pojazdów mechanicznych, wskazał, że wartość rynkową uszkodzonego pojazdu można określić następującymi metodami: metodą stopnia uszkodzenia pojazdu, metodą kosztu naprawy, metodą odzysku części. Z uwagi na fakt, że trafność każdej z proponowanych metod może niekiedy okazać się niedostateczna, dla określenia wartości uszkodzonego pojazdu, zdaniem biegłego - wycena powinna być wykonywana co najmniej dwiema metodami, co też miało miejsce w rozpoznawanym przypadku.

Istotnie, w sprawie niniejszej, w zapisach Ogólnych Warunków Ubezpieczenia autocasco brak jest odniesienia do metody ustalania wartości pojazdu uszkodzonego w oparciu o ofertę zakupu uzyskaną podczas aukcji internetowej. Podobnie jak brak w OWU zapisu co do tego, że wartość uszkodzonego pojazdu szacować należy w systemie (...)(...) metodą urealnionego kosztu naprawy lub stopnia uszkodzenia. Przy ustalaniu wartości pojazdu nieuszkodzonego Ogólne Warunki Ubezpieczenia odsyłają do systemów eksperckich, natomiast w przypadku wartości pozostałości pojazdu mowa jest tylko o tym, że wartość ta ustalana jest indywidualnie i że powinna odpowiadać wartości rynkowej (por. § 23 pkt. 3 OWU), brak tu jednakże wskazania metodyki. Metodyka ta wynika, jak wskazał biegły, z Instrukcji dla rzeczoznawców samochodowych.

Biegły wyraźnie podkreślił, że wycenę pozostałości sporządził w oparciu o „wszystkie dostępne metody”, jedynie porównując tak uzyskane wyniki do wyników z aukcji internetowych. Zauważył przy tym biegły, że najniższa kwota zaoferowana przez potencjalnych nabywców tytułem zakupu uszkodzonego pojazdu, wynosiła kwotę 58700 zł netto, która to kwota okazała się niemalże zbieżna ze średnią wartością uszkodzonego samochodu oszacowaną przez biegłego metodą „urealnionego kosztu naprawy” wynoszącą 58750 zł netto (por. opinia biegłego, k. 103). Metoda ta opisuje naprawę z uwzględnieniem amortyzacji części i urealnionych stawek roboczogodziny (por. wyjaśnienia ustne biegłego, k. 159v). Zbieżność powyższych wartości potwierdza, w ocenie Sądu, trafność zastosowanej przez biegłego metody do oszacowania wartości szkody, jaką poniósł powód.

Pozwany ubezpieczyciel nietrafnie natomiast zarzucił, że poszkodowany miał obowiązek przyjąć ofertę internetową przedstawioną mu w dniu 14 czerwca 2016 r. opiewającą na kwotę 90 000 zł netto (110 700 zł brutto). Zważyć należy bowiem, iż oferta, na którą powołał się pozwany była jednorazowa, a rynek sprzedaży uszkodzonych samochodów nie jest ograniczony tylko do jednej, wybranej przez pozwanego platformy internetowej. Tym samym aukcja dostarczyła danych w przedmiocie czysto hipotetycznej pojedynczej transakcji w warunkach, których nie można zakwalifikować, jako równoznacznych z wolnorynkowymi (w świetle treści § 23 pkt. 3 OWU wartość pozostałości w przypadku szkody całkowitej odpowiadać winna zaś wartości „rynkowej”). Niepewna i abstrakcyjna perspektywa zakończenia z pozytywnym skutkiem towarzyszących aukcji negocjacji wynika również z braku uprawnień wystawcy, którym był pozwany, do dysponowania pozostałościami pojazdu, którymi zawiaduje ich właściciel, niezainteresowany transakcją, z uwagi na podjętą decyzję o zatrzymaniu pozostałości samochodu i naprawie pojazdu. W konsekwencji nie sposób przyjąć, że w niniejszej sprawie pozwany udowodnił z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że cena

wylicytowana w najkorzystniejszej ofercie aukcyjnej (110 700 zł brutto) zostałaby poszkodowanemu faktycznie zapłacona.

Jak wynika z zasad określania wartości rynkowej pojazdu uszkodzonego, o których mowa w „Instrukcji określania wartości pojazdów nr (...)”, wyniki uzyskiwane metodą kosztu naprawy powinny być brane pod uwagę we wszystkich przypadkach przewidywanej odbudowy pojazdu, natomiast wyniki z metody odzysku części - w przypadkach likwidacji (złomowania) pojazdu. W przedmiotowej sprawie uszkodzony pojazd był naprawiany, a nie złomowany, tak więc pod uwagę należało wziąć wyniki uzyskiwane metodą kosztu naprawy. W konsekwencji, wartość pojazdu uszkodzonego, która zgodnie z zapisami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia autocasco odpowiadać powinna wartości rynkowej pozostałości, oszacowana winna być metodą stopnia uszkodzenia oraz metodą kosztu naprawy. Tak też uczynił biegły w swej opinii z dnia 25 kwietnia 2018 r.

Biegły w opinii uzupełniającej wyjaśnił, że ustalając, czy w sprawie wystąpiła szkoda całkowita, zastosował stawki (...) 150/160 zł za roboczogodzinę. Wskazał jednocześnie, że wyliczenie to nie przekłada się na szacowanie wartości pojazdu uszkodzonego, a stanowi jedynie badanie spełnienia warunku występowania szkody całkowitej (co miało miejsce w sprawie niniejszej). Biegły, odnosząc się do zarzutów strony powodowej, wyjaśnił nadto, że poziom 81 % amortyzacji części wynika z wieku pojazdu i nie ma odniesienia do możliwości nabycia nowych części zamiennych. Wskazywane w OWU pomniejszenia wartości części stosowane są zaś do szacowania kosztów naprawy w przypadku szkody częściowej, z którą nie mamy do czynienia w sprawie rozpoznawanej. Biegły w opinii uzupełniającej z dnia 12 czerwca 2018 r. wyraźnie podkreślił też, że w każdym z wariantów przedstawionych w opinii z dnia 25 kwietnia 2018 r., w celu weryfikacji uzyskiwanych wyników, stosował metodę uszkodzenia pojazdu, o co wnosił w trakcie procesu powód.

Sąd Okręgowy podzielił w całości wnioski wynikające z opinii biegłego. Opinia podlega ocenie, jak każdy inny dowód, według art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że w wypadku opinii biegłego, gdy w grę wchodzi wiedza specjalistyczna, kontrola wiarygodności opinii i wypowiedzi biegłego jest utrudniona. Dokonując oceny Sąd kontroluje wnioski i wywody opinii biegłego pod kątem widzenia ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania stanowiska, podstaw opinii (powoływania się na piśmiennictwo i inne źródła, stosowania konkretnych metod badawczych).

W ocenie Sądu I instancji, biegły w sposób jasny i wyczerpujący wyjaśnił kryteria, którymi posłużył się sporządzając opinię z dnia 25 kwietnia 2018 r. Biegły, uwzględniając okoliczności sprawy niniejszej, nie zaniehbując odwołania się do swego profesjonalnego doświadczenia i wiedzy fachowej zaczerpniętej z innych źródeł, klarownie i przekonująco wyjaśnił przyczyny, które zadecydowały o poczynionych przez niego ustaleniach. Biegły ustosunkowując się do zarzutów strony powodowej podtrzymał na rozprawie pierwotną opinię oraz tę uzupełniającą w całości.

Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie umowy stron i przepisów art. 805 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.050 zł. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 817 k.c. i art. 481 k.c. powód nie kwestionował daty wskazanej w pozwie jako początku naliczenia odsetek.

Sąd I instancji uwzględnił także roszczenie pozwu w zakresie żądania zasądzenia kwoty 400 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów prywatnej ekspertyzy. Niezależnie od merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie opinia biegłego potwierdziła szereg zastrzeżeń powoda do prawidłowości przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, które skutkowało odmową przyznania jakiegokolwiek odszkodowania za uszkodzony pojazd. Powód aby zweryfikować stanowisko pozwanego został zmuszony do zlecenia opracowania rzeczoznawcy. Już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r., sygn. I CR (...), wskazano, że „dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (art. 361 k.c.)”. Koszt przedmiotowej ekspertyzy stanowi obecnie stratę w majątku powoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego (porównaj uchwała SN z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt III CZP(...)). Koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy,

uznać zatem należało za wydatek ekonomicznie uzasadniony, którego zwrotu w procesie powód może domagać się od pozwanego. Powód nie miał bowiem wiedzy fachowej aby ocenić prawidłowość stanowiska pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym.

O odsetkach za opóźnienie w zapłacie kwoty 400 zł można jednak mówić dopiero po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu (k.56) i upływu terminu do udzielenia odpowiedzi na pozew (14 dni) w dniu 26 września 2017 r., gdyż wezwania pozwanego do zapłaty pismem z dnia 26.10.2016 r., ani z pismem z dnia 18 sierpnia 2016 r. – nie wskazywały na tą kwotę wydatków. Należy dodać, że koszt ten wg. faktury na k. 42 poniesiony został dopiero 31 stycznia 2017 r., a odsetek powód domaga się już od 31 sierpnia 2016 r.

Z uwagi na powyższe w pozostałym zakresie powództwo o wyższe odszkodowanie i dalej idące odsetki od kwoty 400 zł jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że na koszty procesu poniesione przez strony złożyły się: opłata sądowa od pozwu 3.970 zł, przy czym kwota 20 zł została tymczasowo uiszczona ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. – powód uiszczył kwotę 3950 zł (art. 3 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego adwokatem powoda (zgodnie z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U.2015.1800 z dnia 2015.11.05) w wysokości 5400 zł, opłata skarbową uiszczoną od pełnomocnictwa – w wysokości 17,00 zł (k. 8 akt) – łącznie 5417 zł, zaliczka na koszty związane z wynagrodzeniem biegłego (500 zł, k. 75), koszty zastępstwa procesowego przez pełnomocnika będącego radcą prawnym pozwanego (zgodnie z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U.2018.265 t.j. z dnia 2018.01.30) w kwocie 5400 zł oraz druga zaliczka na koszty związane z wynagrodzeniem biegłego (500 zł, k. 79), wydatek związany obejmujący wynagrodzenie biegłego sądowego J. K. w łącznej wysokości 1506, 48 zł, przy czym kwota 506,48 zł została tymczasowo wyłożona ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. (art. 5 ust. 1 pkt. 3 u.k.s.c.).

Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd kosztami procesu obciążył w 68 % powoda i w 32 % stronę pozwaną. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1991 r. stosunkowy podział kosztów procesu, o którym mowa w art. 100 k.p.c., dotyczy ich całości. Oznacza to, że za podstawę obliczeń należy przyjąć sumę należności obu stron, którą ustala się zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. Uzyskaną w ten sposób sumę dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami lub obroną, dzięki czemu otrzymuje się kwoty, które stanowią udziały stron w całości kosztów. Natomiast jeżeli koszty, które strona poniosła przewyższają obciążający ją udział, wówczas na jej rzecz należy zasądzić różnicę (postanowienie SN z 31.01.1991 r., II CZ 255/90, LEX nr 5314, OSP 1991/11/279).

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 98 § 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Sąd zasądził tytułem zwrotu kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego kwotę 854,56 zł (9867 zł x 32 % - 5900 x 68%).

Jednocześnie Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. od powoda kwotę 20 zł tytułem tymczasowo poniesionej przez Skarb Państwa reszty opłaty od pozwu (tak art. 130<sup>3</sup> 2 kpc).

Nadto na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, należało pobrać od powoda kwotę 340,44 zł oraz od pozwanego kwotę 162,04 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. tytułem tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa kosztów związanych z wynagrodzeniem biegłego.

Apelacje od tego wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwa oraz w części objętej pkt. 3 wyroku, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.
  - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 24 a OWU AC poprzez dowolną interpretację warunków łączącej strony umowy ubezpieczenia autocasco, a przez to przyjęcie, że wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu może być określana na



podstawie oferty uzyskanej na platformie aukcyjnej, podczas, gdy z przepisu § 2 pkt. 24 a OWU AC w sposób jednoznaczny wynika, że podstawą do określenia wartości rynkowej pojazdu w całym okresie ubezpieczenia jest aktualny katalog wyceny pojazdów E. lub I. - w oparciu o który ustalana jest zarówno suma ubezpieczenia jak i odszkodowanie;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z § 23 pkt. 3 OWU w zw. z § 2 pkt. 24 a OWU poprzez dowolną interpretację warunków łączącej strony umowy ubezpieczenia, a przez to przyjęcie, że wartość pozostałości pojazdu ustalona indywidualnie w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu nie musi odpowiadać wartości rynkowej w rozumieniu § 2 pkt. 24a OWU;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z § 23 pkt. 4 OWU AC poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pobieżną analizę postanowień OWU, a przez to przyjęcie przez Sąd I instancji w ślad za opinią biegłego, że wycena sporządzona według systemów eksperckich służyć ma jedynie do ustalenia wystąpienia szkody całkowitej, podczas gdy z zapisu § 23 pkt. 4 OWU AC, jak również z faktu umieszczenia go w dziale Ustalanie odszkodowania w przypadku szkody całkowitej, wynika że jest to sposób ustalenia odszkodowania w przypadku wystąpienia szkody całkowitej;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez :
  - brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i sprzeczne z zasadami logiki przyjęcie, że twierdzenia biegłego są ze sobą spójne, podczas gdy z treści zeznań złożonych przez biegłego na rozprawie wynika, że pojazd powoda był pojazdem nietypowym, specjalistycznym, a także, że z uwagi na niską dostępność takich pojazdów na rynku wtórnym zrozumiałym byłoby przeprowadzenie naprawy przewyższającej wartość pojazdu, co nie koresponduje z wnioskami płynącymi z wcześniejszej pisemnej opinii biegłego, w której uznał on, że zakup części niezbędnych do naprawy pojazdu możliwy był za 19% ich wartości, a naprawa możliwa byłaby do przeprowadzenia w systemie gospodarczym w oparciu o stawkę 50 zł netto za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych;
  - poprzez powierzchowną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przez to niedostrzeżenie, że pojęcie „wartości rynkowej” w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Autocasco zdefiniowane zostało w sposób odmienny niż pojęcie „wartości rynkowej” którym posłużył się biegły sporządzając swoje opinie;
  - poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a przez to bezkrytyczne przyjęcie wywodów biegłego z pominięciem zastrzeżeń zgłoszonych do uzupełniającej opinii biegłego, z których wynikają wnioski sprzeczne z ustaleniami biegłego i sądu;
- uchybienie zasadom logicznego rozumowania przyjmując wnioski wynikające z opinii biegłego za własne, mimo iż opinia biegłego sporządzona została w sposób nieprawidłowy i niezgodny z treścią zawartej przez strony umowy;
  - art 233 § 1 i 2 k.p.c i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału zebranego w sprawie, a przez to wybiórcze zastosowanie wytycznych Instrukcji Określania Wartości (...) nr (...), z których wynika niedopuszczalność stosowania metody urealnionego kosztu naprawy w sytuacji, gdy metoda zredukowanego kosztu naprawy daje wynik pozytywny, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że opinia biegłego nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej;
  - art 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których zarzuty podnoszone przez stronę powodową do uzupełniającej opinii biegłego (w piśmie z dnia 5 lipca 2018 roku) zostały całkowicie pominięte;
  - art 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii innego biegłego, pomimo rozbieżności wniosków płynących z opinii biegłego z wytycznymi wynikającymi z Instrukcji Określania Wartości (...) nr (...), z której wynika niedopuszczalność zastosowania metody urealnionego kosztu naprawy w przedmiotowej sprawie;

co w konsekwencji skutkowało :

II. błędnym ustaleniem okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, m.in. poprzez:

- przyjęcie, że opinia biegłego J. K. nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej, a także że opinia ta jest logiczna i spójna mimo, iż dotknięta jest szeregiem bardzo istotnych uchybień merytorycznych, które ostatecznie doprowadziły do zastosowania niewłaściwej metody określenia wartości pojazdu powoda w stanie uszkodzonym;
- przyjęcie, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 58 750 złotych, podczas, gdy oszacowano ją nieprawidłową metodą urealnionego kosztu naprawy zastosowaną mimo nieistnienia warunków do jej stosowania;
- przyjęcie, że poprawność zastosowanej przez biegłego metody urealnionego kosztu naprawy potwierdza wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu ustalona na podstawie oferty aukcyjnej, podczas gdy wartość rynkowa, w myśl OWU AC, określona być może wyłącznie w oparciu o systemy eksperckie;

w następstwie czego doszło do:

III. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 65 § 1 k.c. w zw. z § 2 pkt 24 a OWU AC poprzez błędną wykładnię woli stron umowy polegającą na uznaniu, że dopuszczalnym jest ustalenie wartości rynkowej uszkodzonego pojazdu na podstawie innej niż aktualne katalogi wycen systemów E. lub I., co skutkowało

przyjęciem, że wysokość oferty zakupu złożonej na portalu aukcyjnym odpowiada wartości rynkowej przedmiotowego pojazdu;

- art. 805 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zasądzona na rzecz powoda kwota spełnia określone w umowie ubezpieczenia świadczenie, podczas gdy odszkodowanie wypłacono niezgodnie z warunkami zawartej umowy;
- art. 353<sup>1</sup> k.c. przez jego błędną subsumcję, polegającą na pominięciu i ustaleniu woli stron w zakresie sposobu obliczania wysokości odszkodowania w sposób odmienny niż przewidziano w umowie;

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 skarżący wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda pozostałej kwoty 53 950 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 31 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

ewentualnie o:

3. uchylenie wyroku i przekazania sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach;

Ponadto, na podstawie art. 382 k.p.c. wniósł o :

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów, jakości i kosztorysowania ich napraw - na okoliczność ustalenia właściwej metody szacowania wartości pojazdu M. (...) o nr rej. (...) w stanie uszkodzonym, a tym samym wysokości szkody z dnia 25 maja 2016 roku.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powoda częściowo okazała się zasadna, choć zarzuty apelacji w przeważającej części nie miały uzasadnionych podstaw.

Liczne zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz materialnego zmierzały do podważenia przyjętej przez Sąd Okręgowy za opinią biegłego wartości pozostałości, która determinowała wysokość szkody wobec jej ustalenia metodą dyferencyjną. Należy zaznaczyć, że pomiędzy stronami nie było sporo co do tego, że w przedmiotowej sprawie wystąpiła szkoda całkowita. Wbrew przy tym zarzutom apelacji, nota bene niewłaściwie zakwalifikowanym do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie uznał, że wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu może być ustalana w oderwaniu od postanowień łączącej strony umowy tj. OWU stanowiących jej integralną część. Takich wniosków nie można również wyprowadzić z opinii biegłego, którą Sąd Okręgowy uczynił wiarygodnym źródłem ustaleń faktycznych. Wbrew stanowisku skarżącego z opinii biegłego zarówno podstawowej jak i uzupełniającej wynika, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym nie była ustalana w oparciu o ofertę uzyskaną na platformie aukcyjnej, biegły jedynie stwierdził, że przyjęcie wartości pozostałości na kwotę 58.750 zł jest dodatkowo potwierdzone faktyczną ofertą rynkową, co zdaniem Sądu Apelacyjnego jest słuszne, bowiem rzeczywista weryfikacja wolnorynkowa potwierdza słuszność wniosków biegłego dla przyjęcia metody urealnionego kosztu naprawy, zważywszy na specyfikę pojazdu, który był przedmiotem wyceny.

Zważyć należy, że z § 23 pkt 3 OWU wynika, iż wartość pozostałości powinna odpowiadać wartości wolnorynkowej. Zgodzić należy się ze skarżącym, że o tym jak strony rozumiały wartość rynkową pojazdu traktuje z § 2 pkt. 24. Wbrew przy tym zarzutom apelacji z uzupełniającej opinii biegłego wynika, że ustalając wartość pojazdu uszkodzonego biegły bazował na (...), co jest zgodne z powyższym zapisem umowy. Natomiast zgodzić należy się ze stanowiskiem biegłego, że OWU przewidują określone stawki za 1 roboczogodzinę stosowane przez autoryzowane stacje obsługi jedynie w zakresie potrzebnym do określenia szkody całkowitej, a nie w zakresie dotyczącym ustalenia pozostałości w konsekwencji wysokości szkody.

Wbrew zarzutom apelacji przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał tej oceny w sposób wszechstronny, logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym. To, że wyciągnięte ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wnioski nie są spójne z prezentowanym przez stronę powodową stanowiskiem nie oznacza, że doszło do naruszenia wskazanej normy prawnej, zważyć należy, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena nie jest dowolna, ale swobodna, spełniająca wymogi z art. 233 § 1 k.p.c. Co istotne zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ograniczał się do dokumentów oraz opinii biegłego.

Wskazać należy, iż do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Nie można zatem przyjmować, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2003, sygn. akt V CKN (...)). Jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie "w razie potrzeby". Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzźwięku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt: II CKN (...)). Należy podkreślić, iż opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod

tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN(...)).

W okolicznościach sprawy, w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego, następnie wobec zgłoszonych przez powoda zarzutów do tej opinii, dopuścił dowód z opinii uzupełniającej oraz przesłuchał biegłego, a na skutek tych czynności doszło do wyjaśnienia wszystkich kwestii budzących zastrzeżenia powoda, brak było podstaw do podjęcia przez Sąd Okręgowy działań ex officio poprzez dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Nie stanowi bowiem takiej przyczyny samo niezadowolenie strony z wniosków opinii biegłego. Skarżący reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie domagał się przy tym dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Skoro dowód ten został przeprowadzony, to nie sposób uznać, aby Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c., tak skonstruowany zarzut w okolicznościach przedmiotowej sprawy uznać należy za oczywiście niezasadny.

Zważyć przy tym należy, że zarzut dotyczący wybiórczego zastosowania Instrukcji Określenia Wartości (...) nr (...) trafia w próżnię, skoro dokument ten nie został przez żadną ze stron włączony w zakres materiału dowodowego, nie stanowi on przy tym źródła prawa, które Sądy obu instancji winny znać z urzędu. Ustosunkowanie się do tego zarzutu jest zatem niemożliwe.

Reasumując dotychczasowe rozważania, uznać należy, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień w gromadzeniu materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny na mocy art. 381 k.p.c. oddalił zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego jako spóźniony.

W konsekwencji wbrew zarzutom apelacji w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny jako instancja odwoławcza w pełni podziela i czyni je podstawą swojego rozstrzygnięcia, uznając za zbędne ponowne ich powtarzanie. Sąd Okręgowy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził natomiast częściowo błędne wnioski co do wysokości szkody, w konsekwencji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego częściowo zasługiwał na uwzględnienie.

Zważyć należy, że strony łączyła umowa (...) Casco, zatem to postanowienia umowy wyznaczały zakres wzajemnych zobowiązań. Wykładnia oświadczeń woli stron, zawartych w umowie pisemnej powinna być dokonywana w pierwszej kolejności na podstawie tekstu samej umowy i nie ma potrzeby odwoływania się do zasad wykładni umów, uregulowanych w art. 65 § 2 k.c., jeżeli treść umowy stron sporządzonej na piśmie jest sformułowana w sposób jasny. W zarzutach apelacji skarżący wskazał na naruszenie przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c. Nie jest to zarzut zasadny. Strony łączyła umowa, której zasadnicze postanowienia ustalał jej wzorzec o jakim mowa w art. 384 k.c. Nie była przy tym sporna okoliczność, że właściciela pojazdu (...) spółkę z o.o. wiązały postanowienia dołączonego do akt sprawy wzorca umownego. Właściciel pojazdu zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia AC. Zgodnie z art. 805 §§ 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę natomiast świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Należy przy tym zaznaczyć, że przepis art. 824 k.c. określa granice odpowiedzialności ubezpieczyciela przy ubezpieczeniach majątkowych, jest nią suma ubezpieczenia. Bezspornym był fakt, że w przedmiotowej sprawie wynosiła ona 88.000 zł, przy czym zgodnie z § pkt 19 powinna ona odpowiadać wartości pojazdu w dniu zawierania umowy. Należy przyjąć, że w przedmiotowej sprawie powinność ta nie została spełniona, skoro w dacie szkody, po kilku miesiącach od zawarcia umowy wartość pojazdu według stanu przed szkodą wynosiła 92.100 zł. Zważyć przy tym należy, że z żadnego z postanowień OWU nie wynika, iż w przypadku ustalenia sumy ubezpieczenia w wartości niższej niż wartość pojazdu w dniu zawarcia umowy, proporcjonalnemu pomniejszeniu ulega wartość szkody. Suma ubezpieczenia oraz wysokość należnego ubezpieczonemu odszkodowania to dwie różne wielkości. Ta pierwsza – w ramach ubezpieczeń mienia – stanowi podstawę do ustalenia składki i co do zasady wytycza górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Suma ubezpieczenia nie musi być więc równa wartości ubezpieczeniowej, może być od niej niższa, ale nie powinna

jej przewyższać. Co do zasady razie nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego ubezpieczyciel jest obowiązany wypłacić odszkodowanie, a nie sumę ubezpieczenia. Ta druga zależy zwykle od wartości rzeczywistej ubezpieczonego mienia (wartość ubezpieczeniowa), ponieważ zgodnie z ogólną zasadą odszkodowania, odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższe od poniesionej szkody.

Zakres szkody pokrywanej przez ubezpieczyciela w razie niedoubezpieczenia zależy od przyjętego systemu odpowiedzialności. W ubezpieczeniach majątkowych stosowane są dwa systemy odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń – system odpowiedzialności proporcjonalnej i system odpowiedzialności na pierwsze ryzyko. W przypadku przyjęcia systemu odpowiedzialności proporcjonalnej, ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w takim stosunku do wysokości szkody, w jakim suma ubezpieczenia pozostaje do wartości przedmiotu ubezpieczenia. Natomiast istota systemu odpowiedzialności na pierwsze ryzyko sprowadza się do tego, że w przypadku szkody częściowej ubezpieczyciel zawsze wypłaca odszkodowanie równe pełnej wysokości szkody, jednakże nie więcej niż wynosi suma ubezpieczenia. W przypadku gdy umowa ubezpieczenia i ogólne warunki ubezpieczenia nie wskazują systemu odpowiedzialności ubezpieczyciela, trzeba przyjąć system odpowiedzialności na pierwsze ryzyko. W piśmiennictwie wskazuje się, że podwójne ubezpieczenie, bardziej niż w kierunku odpowiedzialności solidarnej, odpowiada sytuacji wielości zobowiązań, ponieważ ubezpieczyciele odpowiadają na podstawie różnych umów i OWU. Za dominujący należy uznać nurt aprobujący w świetle art. 58 i 353<sup>1</sup> k.c. przyjmowanie reguł proporcji. Pojawiają się również głosy kwestionujące możliwość stosowania zasady proporcji jako sprzecznej z zasadą swobody umów. Jeżeli ubezpieczyciel opracuje samodzielnie wzorec umowy, który wyznacza inne granice niż przewidziane art. 824 § 1 k.c., to musi być on na tyle jasny i zrozumiały, aby ubezpieczający już w chwili zawarcia umowy wiedział, według jakich zasad zlikwidowana zostanie szkoda. W umowie stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia nie zostały przewidziane powyższe zasady, w konsekwencji, jeżeli przy ustalaniu szkody metodą dyferencyjną po odjęciu od wartości pojazdu sprzed szkody wartości pozostałości, różnica nie przekracza wysokości sumy ubezpieczenia, to ubezpieczyciel obowiązany jest do jej zapłaty (tak Mariusz Fras w Komentarzu do art. 824 Kodeksu cywilnego, stan prawny na 19.09.2018r).

W każdym przypadku odpowiedzialności z ubezpieczenia AC należy ustalać rzeczywistą wartość ubezpieczonego samochodu w dacie powstania szkody i taka tylko wartość pojazdu wyznaczać powinna kwotę należnego ubezpieczonemu odszkodowania, które nie może nadto przekroczyć pułapu ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia (zob. wyrok SN z dnia 12 stycznia 2000 r., III CKN (...) - niepubl. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN (...)). Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy z niewyjaśnionych przyczyn, z pominięciem postanowień OWU umowy jako wartość pojazdu z daty przed zdarzeniem szkodowym przyjął kwotę 83.800 zł, a nie kwotę 92.100 zł stanowiącą faktyczną wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dacie szkody. Sąd Okręgowy pominął, że z § 23 pkt 3 OWU wynika, iż w razie szkody całkowitej ubezpieczyciel ustala odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu na dzień szkody pomniejszonej o wartość pozostałości. Przy takim ujęciu wysokości odszkodowania w tym zakresie różnica tych dwóch składowych tj. wartości pojazdu w dacie szkody określonej przez biegłego na kwotę 92.100 zł i wartości pozostałości w kwocie 58.750 zł daje kwotę 33.350 zł.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zasądził dodatkowo na rzecz powoda kwotę 8.300 zł, co w konsekwencji powodowało potrzebę zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, wobec zmiany proporcji w jakiej obie strony wzajemnie uległy swoim żądaniom.

Na mocy art. 385 k.p.c. w pozostałej części apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 100 k.p.c., mając na względzie fakt, że powód wygrał postępowanie apelacyjne w 15%. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się opłata od apelacji w kwocie 2.698 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4050 zł ustalone przy uwzględnieniu § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów. W przedmiotowej sprawie odpowiedź na apelację nie została wniesiona, strona pozwana w

toku postępowania odwoławczego nie była aktywna i nie domagała się zasądzenia kosztów postępowania, zatem Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda 15% łącznej sumy kosztów poniesionych przez skarżącego.